

# WSPÓLNA PRACA.

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ.

**PRENUMERATA:**

Z PRZESYŁKĄ I ODNOSZENIEM  
DO DOMU KWARTALNIE 3 zł.  
NUMER POJEDYŃCZY — 50 gr.

Wychodzi 2 razy na miesiąc.

REDAKCJA I ADMINISTR. DWORNA 2.  
KONTO CZEKOWE P. K. O. — 62950.

**OGŁOSZENIA:**

1/1 str. 200 zł.; 1/2 str. 100 zł.;  
1/4 str. 50 zł.; 1/8 str. 30 zł.;  
Drobne — 30 gr. za wyraz.

## Niepodległość i Demokracja.

Polska Niepodległa niema ochronnych granic naturalnych, ani od strony Niemiec, ani od strony Rosji, Łotwy i Litwy. Bogactwo narodowe Polski jest znacznie mniejsze od bogactwa Niemiec i Rosji. Nasza możność finansowa nie pozwoli nam prześcignąć Niemiec, ani Rosji pod względem wydatków na obronę kraju. Wiemy zresztą, że każdą siłę fizyczną można złamać jeszcze większą siłą lub sposobem.

Chcąc utrzymać swą niepodległość, musimy wytworzyć coś bardziej potężnego od siły fizycznej, musimy przekuć dusze wszystkich członków narodu i stworzyć z nich obywateli, gorąco kochających swój kraj i gotowych złożyć życie i wszystko co posiadają w ofierze, gdy będzie chodziło o obronę niezawisłości. Nie tylko garść inteligencji, ale każdy chłop i każdy robotnik powinien stać się świadomym wykonawcą woli zbiorowej narodu do niepodległego bytu. Dla stworzenia tej siły moralnej koniecznym jest wciągnięcie wszystkich obywateli do czynnego życia państwowego. Każdy obywatel, wykonując swe obowiązki i swe prawa wobec państwa, jako symbolu całości narodu, wiąże się coraz silniej z własnym społeczeństwem.

Obbierając obywatelowi prawa, a pozostawiając mu obowiązki, zmuszamy go do obojętności wobec potrzeb ogólnych, a nawet wytwarzamy na dnie jego duszy gorycz i nienawiść. Dając mu znowu rozległe prawa bez obowiązków, wytwarzamy typ wybujały, samowolny, niezdolny do ponoszenia ofiar dla państwa i nie umiejący skojarzyć swoich celów z celami całego narodu.

Warunkiem kształcenia obywateli i wytwarzania typu doskonałego jest surowy rygor kontroli wykonywanych obowiązków obok poczucia wolności i czynnego udziału w życiu państwowem.

Kto zrozumie, że źródłem największej potęgi narodu jest świadomość i wartość moralna wszystkich obywateli,

ten stanie twardo w obronie demokracji i parlamentaryzmu. Bowiem tylko ten system rządzenia się narodów wyrabia obywateli i daje możność wyrażania swych potrzeb drogą legalną bez niepotrzebnych wstrząsów konwulsyjnych.

Kto daje narodowi tylko pozory władzy, kto odsuwa obywateli od istotnego wpływu na bieg spraw państwowych, kto obarcza jednego człowieka obowiązkiem czynienia wszystkiego za cały naród, kto każe temu człowiekowi stać po nad prawem i narzuca mu rolę uszczęśliwiania narodu wbrew jego woli, kto podrywa niezależność władzy sądowej, kto poniża władzę ustawodawczą, kto odbiera prawo głosu milionowi młodych obywateli, pozostawiając im tylko obowiązek przelewania krwi i płacenia podatków — ten złą czyni przysługę Państwu Polskiemu.

D-r M. CZARNECKI,  
poseł.



### Wstrętne sobkostwo.

Tysiące, a może dziesiątki tysięcy dzieci nie chodzi u nas do szkoły z braku budynków szkolnych, a istniejące w przeważającej ilości nie odpowiadają wymogom nowoczesnej higieny.

Rząd uporać się nie może, niema bowiem funduszków. A inicjatywa społeczna? A dbałość o rozwój Państwa? A poczucie godności narodowej? A obowiązek względem małych? Gdzie tego wszystkiego szukać? Dawniej, kiedy byliśmy skazi kajdanami niewoli, było dużo ludzi ofiarnych i dużo dobrej woli. Zdobyliśmy niepodległość. Przed nami stanął ogrom pracy przy budowie Państwa, ale znalazło się aż za dużo żądnych władzy i zaszczytów, za dużo takich co wziąć pragnęli, a za mało takich co dać by chcieli, chociażby mogli.

Gazety przyniosły nam wiadomość, że z okazji 82 rocznicy urodzin słynnego wynalazcy Edissona, Ford zaofiarował na założenie szkoły technicznej pięć milionów dolarów.

Nie posiadamy w kraju miliardów amerykańskich, posiadamy jednak wielu milionerów z arystokracji rodowej, nie mówiąc już o tych, co podczas wojny i później w czasie inflacji walutowej stali się bogaczami. Mówią ludzie, że żona jednego z naszych ambasadorów posiada tyle brylantów, że za ich wartość można by spłacić wszystkie długi Polski. Czy który z tych osobników rzuci chociażby jakiś ochłap na oświatę ludową? A przecież tym bogaczom powinna by kiedyś zaświecić myśl, że ciemnota ludu doprowadzić może do katastrofy dziejowej, że w parze z nią idący głód i chłód tworzy atmosferę nie tylko apodlenia indywidualnego, a może stanowić o groźbie upadku.

Nie jestem zwolennikiem filantropji, marzeniem każdego szerego demokrata jest ustroj społeczny, w którym każdy mógłby znaleźć schronisko, naukę i dostateczną sumę zarobku dla siebie i rodziny, ale skoro to są dziś jeszcze niedoścignione ideały — mamy prawo żądać od tych wszystkich, kto posiada nadmiar kruszcza szlacheckiego, by część jego złożył na ołtarzu krzywdy społecznej. Kiedy mróz chwycił w swoje okowy ludność ubogą, której brak odzieży ciepłej i opału — pracownicy umysłowi i fizyczni i ich dziatwa pośpieszyła z pomocą, a bogacze, ci pałacowi i niepałacowi magnaci, patrzyli na to obojętnie. Bawiono się w karnawale, szamano i gwarno było wszędzie, muzyka głaszyła jęki, wydobywające się z piersi zbolelej matki, która dzieciom ciepłego mleka dać nie mogła, a garstka ludzi dobrej woli aginała się pod naporem refleksji: czy nastanie u nas chwila, kiedy to dzikie, wstrętne sobkostwo zrzuci ze swych oczu przepaskę i spojrzy okiem żywym na otoczenie?

Pamiętajcie, panowie magnaci, że źle się bawicie! Pamiętajcie, że nędza i rozpacz jest niebezpieczną dźwignią, nad którą warto się zastanowić!

*Józef Handelsman.*

## Krok na drodze szkoły jednolitej.

Dwa pierwsze numery Dziennika Urzędowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z r. 1929 przyniosły ważne a dawno oczekiwane zmiany w szkolnictwie.

Mamy tu na myśli zarządzenie Ministra W. R. i O. P. z dn. 2. stycznia 1929 roku w sprawie zmian w planach godzin dla 7 kl. publ. szkół pow. i gimnazjów państwowych, tudzież okólnik tegoż Ministra z dn. 23 stycznia b. r. w sprawie zmian w materiale nauczania w wymienionych szkołach w drugim półroczu obecnego roku szkolnego.

Wzmiankowane zarządzenia, jak zaznacza sam p. Minister, mają na względzie dwa cele.

Pierwszy — to ułatwienie dziatwie, uczącej się w szkołach powszechnych najwyższego stopnia organizacyjnego, przejścia — dotąd utrudnionego — do odpowiednich klas szkół średnich. Odtąd oddział V 7-kl. publ. szkoły pow. ma odpowiadać I klasie gimnazjalnej, VI oddział — klasie II, a oddział VII klasie III. Odpowiednio do powyższego zostały uzgodnione plany godzin w szkołach powszechnych z planami godzin w gimnazjach, tudzież materiały nauczania wymienionych szkół.

Cel drugi — to chęć zmniejszenia przeciętnego czasu pracy młodzieży szkół średnich. A życzy to sobie p. Minister osiągnąć przez redukcję obowiązkowych lekcji do 30 godz. tygodniowo. Przyczem we wszystkich oddziałach szkół po-

wszechnych, tudzież we wszystkich klasach szkół średnich powiększa się liczba godzin na ćwiczenia cielesne.

Ponato zostaje wyjaśnionem, wprowadzić tylko ogólnikowo, jak należy rozumieć programy, oraz, jak je realizować.

Wskazane zarządzenia należy uważać za bardzo szczęśliwe.

Już bowiem od dłuższego czasu słyszymy głosy zarówno ze strony nauczycielstwa, jako też ze strony rodziców, że młodzież szkół średnich jest zbyt obciążoną pracą, i że to obciążenie nie tylko ujemnie wpływa na wyniki pracy tej młodzieży, lecz również odbija się niekorzystnie na jej zdrowiu. Że tak jest istotnie, mamy aż nadto dowodów. Bo nie sama suma wiedzy, którą uczeń wytapetuje swój umysł kosztem częstokroć zdrowia fizycznego, lecz jakość nabytej wiedzy, oraz umiejętność stosowania jej w życiu praktycznym, a nadto zdrowie fizyczne — czynią z wychowania człowieka, który będzie brał czynny udział w pracy ludzkiej z pożytkiem dla innych i dla siebie. Ociążenie zatem młodzieży i zwrócenie większej uwagi na metody nauczania, oraz na metodę pracy uczenia — z jednej strony, a powiększenie godzin na wychowanie fizyczne z drugiej — to są niewątpliwie posunięcia, które idą po linii nowoczesnych wymagań wychowawczych.

Na szczególne podkreślenie zasługują rozważane rozporządzenia w tem miejscu, gdzie jest mowa o stosunku szkół powszechnych do szkół średnich. Właściwie zarządzenia te ułatwiają tylko w pewnej mierze przechodzenie dziatwy szkół powszechnych do szkół średnich, a to przez ujednostajnienie programów i godzin nauczania. Ale pozostał egzamin, któremu musi poddać się każdy uczeń szkoły powszechnej, jeżeli zechce przejść do szkoły średniej. A wiadomo, że egzaminy, wobec braku miejsc w szkołach średnich, oraz nieprzychylnego ustosunkowania się nauczycielstwa wspomnianych szkół do szkolnictwa powszechnego (T. N. S. S. i W.), będą najeczęściej wypadły niepomyślnie. Boć przecież egzaminy będą przeprowadzane przez nauczycieli szkół średnich.

Pozostawienie zaś dla dzieci sfer zamożnych niższych klas gimnazjalnych, alokowanych z reguły w lepszych budynkach, wyposażonych w pomoce naukowe i lepiej sytuowane nauczycielstwo, a dla dzieci chłopów i robotników — starszych oddziałów szkół powszechnych, mieszczących się w nieodpowiednich, najeczęściej niehigienicznych lokalach, w których b. często nauka odbywa się na 2 zmiany, — przy braku najniezbędniejszych pomocy naukowych, oraz nauczycielstwa gorzej sytuowanego — należy uważać za wielką krzywdę społeczną.

Ponadto rozporządzenia nie mówią o stosunku szkół powszechnych do szkół zawodowych. A to — uważamy — jest poważną luką tych rozporządzeń.

Ale mimo to wszystko, mimo i to, że my, demokraci, stoimy na stanowisku, że tylko całkowita reforma, podjęta w kierunku zaprowadzenia jednolitego ustroju szkolnictwa w Polsce, wyrówna krzywdę, jaka się dzieje dzieciom niższych warstw społecznych, tudzież stworzy właściwą formę edukacji narodowej — jednakże omówione zarządzenia p. Ministra W. R. i O. P. witamy, jako poważny krok naprzód na drodze szkoły jednolitej.

A szkoła jednolita nie jest ani wytworem fantazji, ani też pomysłem, przeschrypionym na grunt polski z zagranicy, lecz jest oparta na naszych historycznych ideałach wychowawczych, na poczynaniach Komisji Edukacji Narodowej i na pracach Kołłątaja.

R. S.

## Jak lewica chce zmienić Konstytucję.

Lewica Sejmowa, składająca się z Polskiej Partji Socjalistycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” i Stronnictwa Chłopskiego, wniosła wspólnie projekt zmiany niektórych artykułów obecnie obowiązującej Konstytucji.

Lewica chce zachować ustroj Rzeczypospolitej Polskiej, oparty na parlamentarnej demokracji.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że Senat służy tylko do hamowania ustawodawstwa społecznego i reformy rolnej, tak ważnych dla chłopów i robotników, wobec czego lewica domaga się skasowania Senatu, jako instytucji niepotrzebnej, co pozwoli zaoszczędzić jednocześnie parę milionów złotych rocznie.

Inicjatywę ustawodawczą daje lewica Sejmowi, Rządowi, Najwyższej Izbie Gospodareczej i Izbie Pracy w sprawach należących do ich kompetencji, jak również bezpośrednio obywatelom Rzeczypospolitej w liczbie 100.000.

Domaga się terminowego składania przez Rząd rachunków i sprawozdań z wydawanych pieniędzy.

Prezydentowi Rzeczypospolitej przyznaje prawo rozwiązywania Sejmu w każdej chwili i odwoływania się do opinii wyborców.

Chce wyraźnie zabronić administracji państwowej brania udziału w akcji wyborczej.

Daje Rządowi prawo, w razie nieuchwalenia budżetu i ustawy o poborze rekruta przez Sejm, czynienia wydatków i powołania rekruta według ustawy zeszłorocznej.

Każdy projekt ustawy musi być przed uchwaleniem rozpatrzonej przez Komisję Kodyfikacyjną, która zbada, czy jest on dobrze sformułowany pod względem prawnym.

Wybór Prezydenta Polski chce przeprowadzać tak samo jak jest w Stanach Zjednoczonych A. P., czyli przez specjalne Zgromadzenie Narodowe, którego członków wybiera cały naród. Posłowie, ministrowie i urzędnicy nie mogą być wybierani do Zgromadzenia Narodowego.

Mobilizację wojska, może urządzić Prezydent za zgodą Sejmu, a jeśli Sejm nie urządza, to na mocy uchwały Rady Ministrów.

Wniosek nieufności dla jednego ministra lub całego rządu zgłoszony w Sejmie, może być poddany pod głosowanie dopiero po upływie 8 dni.

Trybunał Stanu ma się składać z pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i 12 członków, wybieranych przez Sejm z poza swego grona.

Tworzy się Izbę Pracy, złożoną z przedstawicieli zawodowych organizacji robotniczych i pracowniczych, która będzie miała prawo inicjatywy ustawodawczej i prawo opinowania projektów ustaw, dotyczących stosunków pracy.

Osobne ustawy określą zakres autonomii dla tych ziem Rzeczypospolitej, które są zamieszkałe przez ludność mieszaną pod względem narodowym.

Wszyscy mieszkańcy Rzeczypospolitej korzystają z pełnej swobody wyznania i sumienia. Niezakłócone wykonywanie obrzędów religijnych poręczone jest przez Konstytucję.

Nikt nie jest obowiązany ujawniać swoich przekonań religijnych. Władze mogą zapytywać o przynależność do związku religijnego tylko w celach statystycznych.

Nikogo nie można zmuszać do wykonywania czynności kościelnych i praktyk religijnych.

Wszystkie związki religijne podlegają powszechnym ustawom. Każdy związek religijny samodzielnie załatwia swoje sprawy i zarządza nimi w granicach ustaw obowiązujących dla wszystkich.

Nauka jest niezależna i wolna od jakiegokolwiek kontroli związków religijnych.

Szkola średnia stanowi dalszy ciąg szkoły powszechnej.

Naukę przedmiotów religijnych oraz udział w arcydziełach i praktykach kościelnych pozostawia się uznaniu rodziców lub opiekunów.

Duchowni wszystkich wyznań nie mogą być wybierani do Sejmu w tych okręgach, w których pełnią swe obowiązki duszpasterskie.

Nadto P. P. S. proponuje: Rzeczpospolita przystosowuje formy własności do potrzeb Państwa i społeczeństwa. Wszystkie środki wytwarzania, komunikacji i wymiany podlegają kontroli Rzeczypospolitej. Państwo obejmować będzie w sposób ustawowo przepisany dojrzałe do tego gałęzie produkcji pod swój zarząd bezpośredni.

Stronnictwa ludowe proponują: ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników bytu narodu i państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu i podlegać niebezpieczeństwu pozostawiania lub skupienia w jednym ręku wielkich obszarów.

Pełne i niezachwiane prawo własności prywatnej przysługiwać będzie posiadaczom obszarów, nie przekraczających 60 ha., a w okręgach przemysłowych i podmiejskich — obszarów, nie przekraczających 30 ha. ziemi, co szczegółowo określa ustawy. Nadwyżki obszarów ziemi ponad te normy przejdą do dyspozycji Państwa dla naprawy ustroju rolnego w Polsce przy oparciu go na drobnych samodzielnych gospodarstwach rolnych, zdolnych do wytwórczości wysokiej i stanowiących własność nowonabywców, przy pełnej ochronie tej własności ze strony Państwa. Przejmowanie nadwyżek wielkich obszarów przez Państwo, dokonane zostanie na mocy ustawy, która może zwolnić Państwo od płacenia właścicielom odszkodowania za ziemię i lasy, a jedynie określi obowiązek Państwa wobec wierzycieli sum, ciężących na gruntach wywłaszczonych. Ustawa ustali ponadto obowiązek Państwa przeznaczenia sum, osiągniętych ze sprzedaży działek gruntowych na cele melioracji gruntów i podniesienia kultury drobnego rolnictwa.

Oto są główne zasady zmian proponowanych przez lewicę w Konstytucji obecnie obowiązującej.

Dr. M. CZARNECKI  
poseł.

## Drobne i średnie rolnictwo.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego pracuje od paru lat nad badaniem opłacalności mniejszych gospodarstw rolnych. Wyniki tych badań, chociaż jeszcze nie ostateczne, są jednak bardzo ciekawe. Badania te oparte są na metodzie prof. Ernesta Laara, uzonego szwajcarskiego.

Pierwsze badania oparte zostały na zamknięciach rachunkowych 450 gospodarstw rolnych z całej Polski. Wśród tych gospodarstw było w ha:

do 3	3—5	5—10	10—15	15—30	30—50
17	48	132	106	115	32

Dane dotyczą roku 1926.

Zbiory w r. 1926 były niższe od przeciętnych z powodu złych warunków atmosferycznych; dały one przeciętnie z całej Polski:

Zbiór z 1 ha w korcach:

Pszensica . . . . .	11.60
Żyto . . . . .	10.40
Jęczmień . . . . .	12.60

Owies . . . . .	11.70
Gryka . . . . .	8.40
Proso . . . . .	9.60
Kakarydza . . . . .	15.40
Groch . . . . .	10.00
Rzepak . . . . .	10.20
Len nasienie . . . . .	6.60
„ włókno . . . . .	5.50
Konopie nasienie . . . . .	6.90
„ włókno . . . . .	7.70
Ziemniaki . . . . .	105.
Buraki cukrowe . . . . .	201.

Taki wynik zbiorów należy uznać za niepomysłny.

Natomiast ceny za produkty rolne były dla rolników pomyślniejsze i zbliżyły się do cen światowych.

Rok	Miesiąc	Za 100 kg.					Za sztukę	
		Pszemnica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	koń roboczy	krowa dojna
1925	Wrzesień	24.47	16.81	17.45	17.23	4.86	229.	200.
1926	Styczeń	32.45	21.19	20.81	21.06	4.91	216.	226.
	Maj	47.21	30.25	28.84	31.00	5.82	286.	285.
	Czerwiec	47.23	30.51	29.60	32.87	6.34	293.	305.
	Lipiec	38.16	25.29	25.72	29.90	6.99	300.	306.
	Grudzień	48.77	37.67	32.50	31.41	8.05	310.	376.
1927	Czerwiec	58.30	50.20	44.06	43.44	13.65	401.	463.

Dla większej przejrzystości podzielono każdy majątek gospodarza na 4 rachunki, a mianowicie: na gospodarstwo rolne, gospodarstwo domowe, gospodarstwo prywatne (spożycie) i przedsiębiorstwa uboczne.

Gospodarstwa karłowate płaciły i ceniły ziemię średnio po 2000 zł. za ha, gospodarstwa od 30 do 50 ha po 1000 zł.

Wartość gospodarstwa rolnego obliczono

2—3 ha	3—5 ha	5—10 ha	10—15 ha	15—30 ha	30—50 ha
10.759 zł.	14.172 zł.	21.075 zł.	29.730 zł.	41.697 zł.	62.409 zł.

Obeciążenie gospodarstw najmniejszych kapitałem budowlanym wypadło z górą 4 razy większe niż gospodarstw grupy najwyższej.

W gospodarstwach karłowatych przypada 5 razy mniej ziemi na 1 konia niż w gospodarstwach od 30 do 50 ha.

Koszty produkcji na hektar wyniosły w gospodarstwie

		w tym gotówką
2—3 ha	1119 zł.	110 zł.
3—5 ha	874 zł.	120 zł.
5—10 ha	615 zł.	71 zł.
10—15 ha	534 zł.	74 zł.
15—30 ha	411 zł.	63 zł.
30—50 ha	318 zł.	43 zł.

Przy czym wynagrodzenie dniówkowe wraz z naturaljami dla pracownika najętego wynosiło od 1 zł, 94 gr. do 3 zł, przeciętnie 2 zł, 77 gr.

Dochód surowy, czyli to, co wychodzi z gospodarstwa na sprzedaż, spożycie rodziny, utrzymanie służby i t. p., na ha wyniósł w gospodarstwie

	Z czego produkty	
	roślinne	zwierzęce
2—3 ha	1020 zł.	299 zł.
3—5 ha	762 zł.	220 zł.
5—10 ha	574 zł.	200 zł.
10—15 ha	542 zł.	206 zł.
15—30 ha	426 zł.	269 zł.
30—50 ha	296 zł.	123 zł.

Wydajność gospodarstw drobnych jest w produkcji roślinnej 2½ razy większa niż w średnich.

Hodowla zwierząt w gospodarstwach najmniejszych daje 4 razy więcej dochodu niż w gospodarstwach od 30 do 50 ha.

Mimo większej wydajności jednak gospodarstwa do 10 ha pracowały w roku 1926 ze stratą.

W przechodzie gotówkowym drobnych gospodarstw największą rolę odgrywa hodowla bydła wraz z mlekiem, dając z ha:

w gospodarstwie	hodowla bydła	trzoda chlewna	drób	zboże	ziemniaki
2—3 ha	312 zł.	200 zł.	52 zł.	50 zł.	9 zł.
3—5 ha	243 zł.	103 zł.	53 zł.	33 zł.	10 zł.
5—10 ha	156 zł.	91 zł.	31 zł.	52 zł.	13 zł.
10—15 ha	159 zł.	84 zł.	26 zł.	71 zł.	12 zł.
15—30 ha	113 zł.	64 zł.	18 zł.	80 zł.	6 zł.
30—50 ha	81 zł.	42 zł.	9 zł.	59 zł.	5 zł.

Dochód rolniczy obliczono w gospodarstwach na rok 1926

2—3 ha	1545 zł.
3—5 ha	1613 zł.
5—10 ha	2380 zł.
10—15 ha	3672 zł.
15—30 ha	4674 zł.
30—50 ha	4954 zł.

Wskazuje on, iż rolnicy do 10 ha żyją u nas na niezwykle niskim poziomie potrzeb osobistych, a rolnicy do 5 ha maszą głodować, jeśli nie znajdą ubocznych zarobków.

D-r. MIECZYŚLAW CZARNECKI  
poseł.

—:o:—

## Sejm wobec położenia gospodarczego kraju.

Z inicjatywy kół socjalistycznych około 100 posłów ze stronnictw lewicy i centrum zgłosiło w Sejmie następujący wniosek nagły w sprawie położenia gospodarczego Rzeczypospolitej.

„Ciężka zima tegoroczna spowodowała już szereg poważnych strat w różnych dziedzinach gospodarstwa narodowego: koleje poniosły poważne wydatki (blisko 70 milionów) na oczyszczenie i naprawianie linii i taborów, znaczne straty pośrednie wskutek osłabienia w latym ruchu kolejowego, eksport towarów masowych — podstawa naszego wywozu — zmniejszył się w latym niewątpliwie, eksploatacja leśna prawie zanikła, w wielu okolicach pomarżyły kartofle, wewnętrzny obrót towarowy osłabł, ruch budowlany został zupełnie powstrzymany i t. d. i t. d.

Niewykluczona, a raczej prawdopodobna, powódź przy stosunkowo szybkim wskutek późnej pory topnienia olbrzymich mas śnieżnych, pokrywających powierzchnię naszego kraju, również może spowodować poważne bezpośrednie i pośrednie straty i obniżyć zdolność nabywczą ludności wiejskiej zwłaszcza przybrzeżnej.

Dopływ siły nabywczej na wies w r. b. jest mniejszy, niż w r. ub.: skarczenie się napływu środków nabywczych wskutek niżki cen zboża silnie dotknęło średnie gospodarstwa chłopskie. Eksport świń w styczniu i latym ustał prawie zupełnie. Zarobki ludności przy robotach leśnych i transporcie drzewa — wskutek zastoju w handlu drzewnym — zmalały, nieurodziej pasz objętościowych zmaszał głównie drobnych producentów rolnych, nie rozporządzających dostateczną ilością paszy i środków pieniężnych, do wyprzedazy żywego inwentarza po bardzo niskich cenach.

czym, zmuszone byliśmy, ówczesne kobiety-pośtanki, z wysokiej trybuny sejmowej dnia 17 kwietnia 1920 r. mocno oświadczyć, że ustawę, ograniczającą sprzedaż spirytusu i napojów alkoholowych, uważamy tylko za pierwszy krok do zupełnego zakazu. Pruszków a teraz Łomża robią kroki następne, nawiązując przez to ścisłą łączność z tradycją, jeśli chodzi o szacunek, o cześć dla wiedzy. Boć, na szczęście, dzisiaj już nie kwestją przekonania lub wiary, lecz wiedzy jest to, że alkohol truje społeczeństwa, że osłabia siły życiowe ludów, czego jaskrawym dowodem służy Francja, w której słaby przyrost ludności i groźne wyludnienie jest skutkiem używania w nadmiernej ilości wina.

„Podobne, jak w Łomży, uchwały odbywają się echem w świecie całym, świadcząc dobitnie, iż w Polsce są mózgi i serca, zdolne do pokierowania młodem państwem tak, abyśmy stanęli w rzędzie narodów, do których należy przysłużyć się.”

„Podobne Waszym, Czcigodni Panowie, poczynania, dodają otuchy tym najbiedniejszym, bo pozbawionym ojczyzny rodakom naszym — wychodźctwu polskiemu: w trzeźwej Polsce wzmocni się siła podatkowa obywateli, rozwinie się przemysł i handel, a chleba starczy wtedy dla wszystkich członków potężnej, zdrowej i cświeconej naszej ojczyzny.

*Marja Moczyłowska-Niekraszowa*“.

## Spółdzielcza Kasa Przemysłowców.

W życiu każdej instytucji finansowej są chwile zysków i chwile strat. Co roku każda instytucja musi pewne sumy odpisywać na straty z powodu niewypłacalności niektórych dłużników. Objaw ten należy do normalnych. W tym roku Spółdzielcza Kasa Przemysłowców poniosła nieco większe straty z powodu lekkomyślności i, niezgodnego z poleceniami, postępowania dyrektora.

Dyrektor został zwolniony ze stanowiska i sprawę jego skierowano na drogę sądową.

Stan ten jednak niczem nie grozi instytucji. Kasa Przemysłowców jest spółdzielnią z odpowiedzialnością nieograniczoną, a więc każdy jej członek odpowiada całym swym majątkiem.

Suma przypuszczalnych strat, bo niektóre z nich będą powoli zściągnięte z dłużników, jest znikoma wobec majątku samych tylko członków Zarządu i Rady Nadzorczej. Zyski z roku 1928, kamienica i kapitały rezerwowe pokrywają również kilkakrotnie możliwe straty.

Niedawno odbyta została urzędowa rewizja lustratora z Warszawy i szczegółowa kontrola miejscowej komisji rewizyjnej, trwająca około 30 dni! Stwierdzono, że instytucji nic nie grozi!

Należy jednak koniecznie opanować nerwowość publiczności, która bez potrzeby wycofuje swe wkłady oszczędnościowe. Żadna

instytucja finansowa nie trzyma złożonych pieniędzy w kasie tylko je pożycza innym ludziom. Wobec tego żadna instytucja nie może bez wymówienia od razu zwrócić wszystkich wkładów. Gwałtowne wycofywanie pieniędzy czyni krzywdę instytucji i utrudnia jej sytuację.

Wobec powyższego wzywamy wszystkich obywateli, żeby nie ulegali złym podszeptom ludzi, którym zależy na uszkodzeniu Spółdzielczej Kasy Przemysłowców, i nie wycofywali wkładów. Instytucja jest najzupełniej odpowiedzialną i nikomu nie zarwie jego oszczędności.

D-r M. CZARNECKI  
poseł.

## D-wi Mieczysławowi Karbowskiemu za cudowne uleczenie oka wyrazy uznania składa

*Czesława Gierkiewiczowa.*

## Sprostowanie.

Na podstawie art. 32 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 I. 1928 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1) proszę o bezpłatne umieszczenie w najbliższym numerze „Wspólnej Pracy” poniższego sprostowania i wyjaśnienia, odnoszącego się do artykułu p. t. „Z Małego-Płocka”, umieszczonego w Nr. 3 tegoż wydawnictwa z dnia 8 marca 1929 roku i podpisanego przez Stanisława Bocia.

Pragnąc podnieść kulturę rolnictwa w powiecie kolneńskim — Sejmik Powiatowy w 1922 r. wydzierżawił od Skarbu Państwa ośrodek majątku donacyjnego w Małym-Płocku, gdzie założył Ognisko kultury rolniczo-ogrodniczej. Ośrodek majątku przejęty został przez Sejmik w stanie zrujnowanym: gleba była do najwyższego stopnia wyjałowiona przez poprzednich dzierżawców, budynki zaś w większej dewastacji być nie mogły.

Zakładając Ognisko kultury rolniczo-ogrodniczej w Małym Płocku Sejmik postawił sobie za zadanie, że będzie ono produkowało odpowiednie do miejscowej gleby zboża nasienne i kartofle i sprzedawało takowe rolnikom powiatu po przystępnych cenach, będzie prowadziło szkółki drzew owocowych, co da możliwość rolnikom zaopatrywania się na miejscu w odpowiednie szczepy drzew owocowych, tudzież będzie prowadziło stacje kopulacyjne stadników, knurów i ogierów — co przyczyni się do poprawienia w powiecie rasy bydła, świń i koni.

Każdy rozumie, że spełnienie tych zadań wymaga wielkiego nakładu pieniężnego oraz czasu. Ponieważ Sejmik nie posiadał

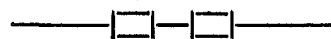
rejent, Mikołaj Rogowski rejent, Jan Podbielski sędzia, Feliks Dębski naczelnik powiatu, Aleksander Grękowski pisarz hipoteczny, Jan Tomicki adwokat, Antoni Etinger asesor, Karol Gorski rejent, Jan Górski adwokat, Tymoteusz Kielkiewicz pomoconik naczelnika powiatu, Hipolit Gomolicki rachmistrz, Antoni Majewski architekt, Józef Konarski prezydent miasta, Henryk Batogowski asystent kasjera, Michał Charłampowicz urzędnik poczty i Konstanty Rogowski kancelista.

\* \* \*

Oprócz przeszło tysiąca osób więzionych, zesłanych na Syberję i poległych w walkach, skazani zostali przez sąd polowy na karę śmierci: a) przez rostrzelanie: Grodzki Jan z Krzewa, Gosiewski Józef z Zambrowa, Jewreinów Sylwester, szeregowy wojsk rosyjskich, Kulesza Konstanty z Szczodrach i Świdorski Ludwik ze wsi Galanki, i b) przez powieszenie: Banach Stanisław, Bruliński Ignacy, Brzóska Antoni Dominik Julian, Januszczyk Cyprjan, Kamiński Aleksander, Konopko Fabjan, Kajko Tomasz z Czerwonego, Klama z Za-

biela, Michalski Józef z Rybaków, Stodaba Franciszek, Trzeiński Dominik i Zabielewicz Izrael z Kolna. Trzeiński, Kulesza, Banach, Stodaba, Bruliński, Michalski, Brzóska, Jewreinów, Januszczyk i Konopka straceni zostali publicznie w Łomży, pozostali w okolicznych wsiach i miasteczkach.

W miejscu stracenia, podczas okupacji niemieckiej, wykupiony został drogą ofiar kawałek łączki i postawiony został pomnik w postaci olbrzymiego głazu z krzyżem, otoczonym koroną cierniową z dwiema skrzyżowanymi kosami i napisem: „Bojownikom za wolność Ojczyzny — Rodacy”. Głównym inicjatorem i wykonawcą tej pięknej pamiątki był E. Zajęczkowski, właściciel zakładu fotograficznego. W późniejszych czasach Magistrat wspomniany teren rozszerzył, osuszył, ogroził i zadrzewił.



możność, by Ogniskowi zapewnić odpowiedni kapitał zakładowy przy przejściu go, zagospodarowywanie i rozszerzenie działów Ogniska odbywało się stopniowo i odbywa się w dalszym ciągu. Nieprawdą jednak jest, że Sejmik dał 56.000 zł. na kapitał zakładowy Ogniska, gdyż kapitał ten wynosi 54.056 zł. Natomiast istotnie wskutek panującej w powiecie zarazy trzody chlewnej w okresie od 1.VII.1927 r. do 1.VII.1928 r. padło w Ognisku 49 sztuk trzody chlewnej, co w związku ze zniżką cen trzody chlewnej na rynku spowodowało straty w sumie 6.000 zł., w czym ztoli nie można dopatrywać się winy Ogniska. Z powodu niesprzyjających koniunktur handlowych na trzodę chlewną istnieje projekt założenia w Małym-Płocku spółdzielni mięsnej, która nie będzie miała nic wspólnego z Ogniskiem, chyba tylko mogłaby nabywać od Ogniska tuczniaki, o ile to by się dla niej kalkulowało.

Pragnąc podnieść hodowlę bydła i świń — Sejmik zakłada w każdej gminie stacje kopulacyjne ze stadnikami polskiej rasy czerwonej i knurami, pochodzącymi ze skrzyżowania rasy białej wielkiej angielskiej z rasą polską. Stadniki dla tych stacyj i knury Wydział Powiatowy nabywał w Ognisku i płacił ceny ustalone przez specjalnie powołaną Komisję. Na 13 postawionych knurów tylko za 2 istotnie zapłacono po 300 zł. i za 1 buhaja nawet 2300 zł., lecz była to cena istotnej wartości, a nawet wypadła nadmienić, że za tego ostatniego, kupcy z powiatu lidzkiego dawali 2500 zł. Żadnej zamiany na cielęta nie dokonywano, natomiast Ognisko nabyło od służby dworskiej 2 jałoszki, pochodzące od bardzo mlecznych krów, pokrytych buhajem Ogniska.

Zniszczenie przez zające szkółki drzew owocowych istotnie miało miejsce mimo zabezpieczenia szczepów większych słomą, lecz zające nie „zjadły” szczepów, natomiast uszkodziły takowe i 15% drzewek przepadnie, co przypisać można jedynie dużym opadom śnieżnym.

Rzekome fabrykowanie zboża w zamkniętym spichlerzu i wydawanie rolnikom pośladu do siewu jest wierutnym fałszem i autor artykułu pociągnięty zostanie za oszczerstwo do odpowiedzialności karnej. Również nieprawdą jest jakoby narzędzia rolnicze gnity na podwórzu, natomiast wozy z braku szopy istotnie pozostają na otwartem powietrzu.

Na zarzut rzekomego wożenia 7 kilogramów masła drabinia-  
stym wozem do Łomży, wyjaśnić nie będę, gdyż to, jak zresztą cały artykuł nie jest poważnym i rzeczowym ujęciem sprawy.

Reasumując — stwierdzam, że w Ognisku szukać należy nie 147.000 zł., lecz 54.056 zł., zaś inwentarze Ogniska wraz z kre-  
stencją przedstawiają wartość 100.516 zł. 34 gr., czyli Ognisko posiada własnego dorobku 46.460 zł. 34 gr., co w zupełności pokrywa pożyczki i zaliczki, zaciągnięte w Kasie Wydziału Powiatowego.

Odnosnie pożyczek względnie zapomóg od Rządu wyjaśniam, że zapomoga na stodołę użyta została na odbudowę tejże, subwencja w sumie 35.000 zł. otrzymana na meljorację znajduje się w Komunalnej Kasie Oszczędności w Kolnie i narazie korzystają z niej rolnicy, a wiosną użyta zostanie na przeznaczony cel i to samo odnosi się do pożyczki 30.000 zł., uzyskanej na założenie szkółki drzew owocowych, która z wiosną będzie zakładana na przestrzeni 4 ha, 1.000 zł., otrzymane na zalesienie nieużytków, — założono w Ognisku szkółkę wikliny, z przeznaczeniem takowej na zalesianie nieużytków w gospodarstwach skomasowanych w powiecie.

W końcu nadmieniam, że nad rozwojem i gospodarką Ogniska z ramienia Sejmiiku czuwają: Wydział Powiatowy, Komisja Rolna, Komisja Rewizyjna i specjalnie powołane kuratorium, składające się wyłącznie z fachowców-rolników.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
STAROSTA

*Kulikowski.*

**Wszystkim, którzy oddali ostatnią  
posługę drogim nam zwłokom**

ś. † p.

**EDMUNDA  
DĄBROWSKIEGO**

**składa serdeczne dzięki z głębi złołalych  
serc**

**RODZINA.**

## W sprawie parcelacji Elźbiecina i Piątnicy.

W poprzednim artykule, pisząc o niewłaściwym i wygórowanym szacunku osrodka majoratu Elźbiecina, rozparcelowanego wyłącznie dla inwalidów wojen. i ochotników W. P., podkreślaliśmy, że inwalidom stała się krzywda, ponieważ nie brano pod uwagę czasu wprowadzenia ich w posiadanie, a tylko posiłkowano się cenami bieżącymi — po 1910 zł. za hektar. Obecnie pragniemy zapoznać czytelników z decyzją Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku (z d. 31.XII.28 r.) co do oszacowania rozparcelowanego majoratu Piątnica i znajdujących się na parcelach budynkach.

Otóż z całego obszaru majoratu Piątnica utworzono 158 parceli dodatkowych i 56 parceli budowlanych (z powodu bliskości położenia przy mieście Łomży). Ponadto wyłączono 6 parceli z przeznaczeniem dla Kurji Biskupiej w Łomży, parafji Rż.-K. w Piątnicy, na cele Ministerstw Sprawiedliwości, Oświaty i Robót Publicznych. (pod skromną nazwą parceli kryją się większe przestrzenie gruntów, w tej liczbie folwark Kurji Biskupiej). Cenę zatem rynkową i ha gruntu (prócz wyłączonych parceli) ustalono na 1842 zł.

I tak, ziemię majoratu Elźbiecina, znajdującą się w 4—5 kilometrach od miasta Łomży, szacuje się dla inwalidów wojennych po 1910 zł. za ha., a ziemię majoratu Piątnica, znajdującą się zaledwie w 2 ch kilometrach od m. Łomży — po 1842 zł. za ha, czyli o 72 zł. mniej, pomimo, że tu są place budowlane i ziemia ogrodowa lepsza.

Idźmy dalej. Znajdujące się na parcelach budynki, jak np. dom murowany (№ 53) z cegły palonej o 12 pokojach: z dwoma dużymi piwnicami i przybudówką, w którym zawsze mieszkali rzadca i dzierżawca i mieli możność utrzymywać go w należyłym porządku, zaopiniowany został przez Urząd Ziemski, jako będący w złym stanie i oszacowany na 7110 zł., a dwa stare murowane czworaki (№ 70 i 71) służby folwarcznej, posiadające po 4 ubikacje, gdzie nie znajduje się 2% zdrowego drzewa, zaopiniowane są jako w średnim stanie, i oszacowane po 4617 zł., czyli o 2124 zł. więcej. W jednym i w drugim wypadku potrącono 50% zużycia.

Wreszcie decyzja Okręgowego Urzędu Ziemskiego między innymi przeznaczą na rozbiórkę i sprzedaż w drodze przetargu publicznego stodołę murowaną, tymczasem nabywa ją z wolnej ręki niejaki p. Sadowski z Łomży, intendent szpitala Sw. Ducha, nie mający nic wspólnego ze służbą folwarczną (której podobno prawo nabycia z wolnej ręki przysługuje) — na spekulację.

Oto są anomalje, z którymi warto się zapoznać. A tymczasem decyzje O. U. Z. są ostateczne i w drodze instancji zaskarżeniu nie podlegają.

*Inwalida wojenny.*

## Z ruchu młodzieży wiejskiej.

Opanowana przez wsteczne i jałowe „Stowarzyszenia patronackie” — młodzież wiejska zaczyna wyzwalać się z pod władzy swych „patronów” i w myśl hasła „Sami-sobie” — tworzy swą własną rolniczo-demokratyczną organizację, będącą odzwierciedleniem prawdziwych dążeń ludu.

W ostatnich dwóch latach zorganizowane zostało na terenie powiatu Łomżyńskiego około 20 „Kół Młodzieży Wiejskiej”, które biorą wybitny udział w pracach społecznych i kulturalno-oświatowych, już to urządzając koleżeńskie zawody sportowe i obchody świąt narodowych, już to prowadząc wychowanie rolnicze młodzieży, w postaci t. zw. konkursów rolnych, to jest racjonalnego chowu trzody chlewniej i drobiu, przy niskim stopniu kosztów wyżywienia, a największej wadze i wydajności, jakoteż hodowli zboż i okopowych na przepisowych polkach.

Koła Młodzieży Wiejskiej wysłały kilka swych członków na żeński kurs W. F. w Warszawie celem przygotowania kadry instruktorskiej w gałęzi Przystosowania Wojskowego, zaś na ostatnim zjeździe w dniu 17 marca r. b. ukonstytuowany został Zarząd Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej, w skład którego weszli kol. kol. Sadowski Stanisław, jako prezes, Truchel Wł. z Laskowca, Wardaszkówna E. i Podedworny E. z Pęchratki, Szajder W. z Krankowa, Stopa z Bronowa i A. Piankówna z Miastkowa, jako członkowie.

Zarząd uchwalił by wszystkie koła współpracowały ściśle z Kółkami Rolniczymi przy O. Z. K. R. w Łomży. Adres Związku: Łomża, ul. Ś-go Mikołaja Spółdzielnia „Rolnik” kol. Z. Witkowski.

Tym sposobem młodzież wiejska wchodzi na nowe tory i nie ulega wątpliwości, weźmie gremjalny udział w organizujących się kursach Uniwersytetu Ludowego w Łomży, pomna iż „Trzeba z żywymi naprzód iść po życie sięgać nowe”.

*Kółkowiec.*

## Handlująca gmina.

Niektóre miejscowości naszego kraju mają wiele zapалу do handlu. Zapalem takim może pochwalić się i nasza gmina Szumowo (pow. łomżyński). Nie dość, że zorganizowała spółdzielnię spożywców, która jest źle widziana na probóstwie, nie dość, że ma dwie piwiarnie, w których oprócz piwa można zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby, posiada dla zaspokojenia instynktów handlowych aż kilkanaście sklepików prywatnych.

Cóż w tem złego? Sklepy powstały i handlują. Sam dobrodziej nawołuje wiernych do popierania handlu prywatnego. A że handel odbywa się, wbrew obowiązującym przepisom, w niedziele i święta, to co to komu przeszkadza. Po wysłuchaniu kazania, a często i przed wysłuchaniem, ludzie spieszą do sklepów po zakupy. Na zewnątrz panuje wzorowy porządek, wszystkie sklepiki są pozamykane, a co tam się dzieje wewnątrz sklepu — co to kogo obchodzi.

*Obserwator.*

## Z życia Żydów w Łomży.

W niedzielę, dn. 3-go b. m., Wyznaniowa Gmina Żydowska obradowała na plenarnym posiedzeniu nad budżetem na rok 1929.

Posiedzenie odbyło się nie, jak zwykle, w lokalu Gminy, lecz w Związku Kupców, a to z uwagi na burzliwy charakter ostatnich posiedzeń plenarnych, spowodowany wystąpieniami członków organizacji robotniczej „Bund”, domagających się przyznania subsydjów dla bezrobotnych.

Z tych samych względów na sali posiedzeń poraz pierwszy w historii Gminy Żydowskiej znajduje się polcja, która skrupulatnie sprawdza karty wstępu.

O godz. 4 ej p. p. zagaja posiedzenie prezes Zarządu p. Epsztejn, wygłasza dłuższe przemówienie w sprawie budżetu na rok bieżący i za-

stanawia się nad okropnym wprost stanem materialnym ludności żydowskiej, prosząc Radę Pełnomocników o akceptację budżetu.

Stanowisko prezesa podziela i uzasadnia wiceprezes p. Tobolicki, i również prosi o zaakceptowanie budżetu na rok bieżący.

W generalnej debacie nad budżetem pierwszy zabiera głos p. Abram Domowicz (frakcja sjonistyczna), który poddaje ostrej krytyce działalność Zarządu Gminy wogóle, w szczególności zaś rozdawanie zapomóg dla bezrobotnych nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem „Bundu”, ulegając terrorowi tegoż.

Po nim w imieniu „Bundu” zabiera głos p. Rotszyld, który przedewszystkiem odpowiada na zarzuty p. Domowicza, stwierdzając, że głód i nędza rzesz robotniczych spowodowały te wystąpienia, następnie zaś poddaje również druzgocącej krytyce działalność Zarządu Gminy, przedkładając cały szereg poprawek do preliminarza budżetowego.

W dyskusji nad budżetem zabierają głos różni mówcy, poczem budżet na rok bieżący pozycja za pozycją większością głosów zostaje przyjęty.

Ogółem budżet wynosi zł. 77.885. Do poważniejszych należą pozycje rabinatu, opieki społecznej, oświaty i konserwacji budynków gminnych.

Nadmienie wypada, że budżet Gminy, przyjęty drogą kompromisu nie budzi szeregowego zadowolenia, bowiem ograniczono się tylko do najmniezbędniejszych wydatków z uwagi na ciężkie położenie materialne ludności.

\* \* \*

Wielkie ożywienie w życie organizacyjne rzemieślnictwa żydowskiego miasta Łomży wprowadził delegat Centralnego Związku Rzemieślników Żydów p. Ch. Hoffman, który, dn. 9 b. m., wygłosił odczyt, n. t. „Rzemieślnik żydowski w walce o swą egzystencję”. W odczycie prelegent zobrazował znaczenie rzemiosła w żydowskim życiu społecznym dawniej i dziś, poruszył zagadnienia ustawy przemysłowej, spółdzielczości i wyborów do Izby Rzemieślniczych, apelując do licznie zgromadzonych rzesz rzemieślniczych o niedopuszczenie do upadku związku, powołanego z takim wysiłkiem i trudem do życia.

Na szczególną uwagę zasługuje konferencja, którą delegat Centrali p. Ch. Hoffinan odbył z sekcją piekarską przy Żyd. Zw. Rzemieślników, wskazując na konieczność zorganizowania się w obliczu grożącego niebezpieczeństwa, wynikającego z mocy ustawy o zmechanizowaniu piekarni. Delegat Centrali odbył również kilka posiedzeń z Zarządem Związku Rzemieślników, na których dał wskazówki pracy organizacyjnej. Wreszcie złożył wizytę w „Banku Spółdzielczym” dla drobnych kupców i rzemieślników, gdzie bliżej zapoznał się z działalnością tegoż.

Pobył p. Hoffinana wywrze niewątpliwie dodatni wpływ na dalszy bieg życia organizacyjnego rzemieślnictwa żydowskiego m. Łomży i okolicy.

W bieżącym miesiącu sjonistyczna organizacja „Hatechija” w Łomży obchodziła 20-lecie swego istnienia.

Z okazji jubileuszu odbył się cały szereg uroczystości z udziałem delegata C. K. organizacji sjonistycznej w Polsce, radnego m. Warszawy d-ra. M. Hindesa.

Gwoździem tychże uroczystości była akademja, urządzona staraniem organizacji sjonistycznej „Hatechaja” w lokalu własnym, zakończona pięknym bankietem, który się przeciągał do świtu. Akademja i bankiet zgromadziły elitę społeczeństwa żydowskiego m. Łomży.

Nadmienie wypada, że na uroczystościach byli również obecni przedstawiciele władz municypalnych p. prezydent miasta Świdorski i p. prezes Rady Miejskiej sędzia Mikułowski.

Symcha Sap.

## SPRAWOZDANI E.

Z kwesty publicznej na ulicach m. Łomży w dniu 24 marca 1929 r. zebrano 112 zł. 10 gr. na zasiłki świąteczne dla najbiedniejszych dzieci.

## Zawody sportowe.

W dniu 17 marca odbyły się doroczne zawody z okazji imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Z powodu topniejących dopterów zwałów śniegu, które uniemożliwiły urządzenie w szerszym zakresie zawodów — zorganizowano tylko strzelanie zespołowe po 3 czł. z organizacją na strzelnicę miejskiej oraz zawody marszowe na przestrzeni 10 klm.

Do zawodów strzeleckich stanęło 20 zespołów w tem 4 żeńskie.

W strzelaniu panów, pierwsze cztery miejsca zajęły formacje wojskowe.

W strzelaniu pań I-sze m. Gimn. Żeńskie II-gie Związek Strzelecki.

W strzelaniu indywidualnym panów pierwsze dwa miejsca wojsko, 3-cie Kmdt. Obwodu Zw. Strzeleckiego, pań — mistrzostwo Łomży na rok 1929 zdobyła strzelczyni oddz. Łomża — Zofja Gończarenko.

W zawodach marszowych nagrodę przechodnią zdobyła drużyna Związku Strzeleckiego z Łomży w czasie 53 min. 55 sek.

Zet.

## Z sali sądowej.

Dnia 14 b. m. Sąd Okręgowy w składzie uproszczonym pod przewodnictwem p. sędziego Kaja rozpoznawał rozgłosną sprawę o rzekome pobicie policji i zdemolowaniu komisariatu Policji Państwowej przez Wolfa Kupieckiego, postawienego w stan oskarżenia z części IV art. 154 K. K.

W świetle przewodu sądowego, sprawa niemiejsza nabrała innego kolorytu.

Okazało się mianowicie, że nie Wolf Kupiecki pobił policjanta Wojewodę, lecz wręcz przeciwnie, policjant Wojewoda pobił Kupieckiego i nie usłuchał polecenia swego przełożonego przewodnika Pawelka, by tegoż Kupieckiego jako znanego mu zwolnić.

Sąd, po wysłuchaniu całego szeregu świadków i świetnych mów adwokatów Lachowicza i Komornickiego, Wolfa Kupieckiego z ciężkiego zarzutu nieposzanowania władzy uniewinnił.

S. Sap.

## Tajemnicza zbrodnia.

We wsi Jednaczewo pod Łomżą w grudniu roku ubiegłego zginął bez wieści syn gospodarza Domjan Cymek, lat 18. Powszechnie mówiono we wsi, że Cymek nie żyje, wskazywano nawet miejsce zbrodni — pod jakimś stogiem i na tym koniec. Dopiero, jakiś wróżbiarz, sprowadzony do wsi, urządził seans spirytystyczny i na tym seansie stolik, na zadawane przez obecnych pytania, wystukał, że Cymek został zabity i że zwłoki jego znajdują się w miejscowości „Gróźówka”. Istotnie, we wskazanym dokładnie miejscu znaleziono ciało Domjana Cymka z przestrzeloną czaszką.

W tajemniczej tej sprawie toczy się dochodzenie śledcze. Na podstawie istniejących poszlak uwięziony został Ludwik Kruszewski, podejrzany o dokonanie zabójstwa.

## Niebezpieczeństwo minęło.

Przez pewien czas ludność, zamieszkująca dolinę Narwi, żyła pod strachem klęski powodzi. W obecnej chwili, wobec zniknięcia śniegu i niskiego poziomu wody, (rzeka nie wystąpiła jeszcze z brzegów) obawy te przeszły. Jeżeli nie nadejdą jakieś obce wody, to powódź wiosenna będzie normalna i nie groźna dla mostów i mieszkańców.

## Budżet miasta Łomży.

Po ciężkiej pracy, Rada Miejska uporała się z budżetem na rok 1929/30. Największa walka toczyła się na punkcie przyznawania zapomóg różnym instytucjom prywatnym, pozostającym pod wpływem tej czy innej grupy społecznej i mającej swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej. Pozatym w Radzie i Magistracie wyraźnie zarysowała się niechęć do prowadzenia własnych przedsiębiorstw i wszelkiego rodzaju robót we własnym zakresie, a więc brak wiary we własne siły. Zlikwidowano już szereg działów, a między innymi oczyszczanie miasta i tabor miejski, które każdy szanujący się samorząd prowadzi. Dość dziwnym się wydaje skreślenie pozycji rozechodowej na utrzymanie architekta miejskiego. Wprawdzie posada ta w ostatnich czasach dla braku kandydatów wakowała, ale trudno sobie wyobrazić, żeby miasto przy rozpoczętych robotach inwestycyjnych, jak hale targowe, dom robotniczy, pomiary miasta, wodociągi i t. p., nie mógł się obejść bez specjalisty inżyniera.

Z podatków samoistnych wstawione zostały do budżetu: podatek inwestycyjny, (uchwalony lecz nie pobrany w roku zeszłym) i karacyjny. Nadto podniesiony został do 50% dodatek do państwowego podatku od nieruchomości, z warunkiem dokonania stadjów wodociągowych i uruchomienia robót inwestycyjnych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Podatek drogowy, do pobrania którego miasto posiada uprawnienie, uchwalony nie został, aby nie obciążać zbyt wiele wyzerpanej i zubożałej ludności.

Ze względów oszczędnościowych Magistrat skreślił przy układaniu budżetu bibliotekę miejską, pomimo, że zasiłki, udzielane bibliotekom prywatnym, w zupełności wystarczyłyby na zapoczątkowanie własnej biblioteki.

Przybyło natomiast miastu, zawdzięczając dogodnej pożyczce, udzielonej przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nowe przedsiębiorstwo — Betoniarnia Miejska.

## Sprostowanie.

Wezwany do Sędziego Śledczego w sprawie artykułu p. t. „O szkole Rzemiosł w Łomży”, umieszczonego w № 8 „Wspólnej Pracy” z dnia 9 sierpnia 1928 r., którym został dotknięty dyrektor szkoły p. Stanisław Kozłowski, zapoznałem się z dwoma protokołami rewizji, dokonanej przez delegatów M wa W. R. i O. P. w dniu 8, 9 i 10 sierpnia 1928 r. i przez Komisję Rewizyjną Szkoły w dniu 13 listopada 1928 roku. Z protokołów tych przekonałem się, że żadnych nadużyć w działalności i rachunkowości Szkoły Rzemiosł nie wykryto.

Wobec tego poczuwam się do obowiązku stwierdzenia publicznie, że powoływanie się autora wspomnianego artykułu na rzekome nadużycia ze strony kierownictwa szkoły, jest niesłuszne.

Redaktor Fr. Hryniewicz.

## Śmierć Okrzei.

Pod tym tytułem Związek Strzelecki wystawił w dniu 10 marca na scenie Domu Ludowego dramat Bakala w sześciu odsłonach. Jest to pierwszy występ „Strzelca” na polu dramatycznym, nie więc dziwnego, że w odegraniu dość skomplikowanej i wymagającej odpowiednich dekoracji sztuki dały się zauważyć pewne niedociągnięcia. Jak na początkujące siły amatorskie całość wypadła zupełnie możliwie, szczególnie zasługują na podkreślenie ostatnie sceny o wysokim napięciu dramatycznym.



## Szkoła, która przychodzi do domu.

Ta szkoła, która przychodzi do ucznia do domu, jest wspólna szkoła — szkoła korespondencyjna.

Jedną z pierwszych organizacji spółdzielczych — Związek Spółdzielni Spoż. Rz. P. zorganizowała i od trzech lat prowadzi szkołę korespondencyjną p. n. „Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne” (Warszawa, ul. Grażyny 13, skrzy. p. 38).

Niewątpliwie współcześnie najdogodniejszą formą kształcenia się i dokształcania jest szkoła prowadzona drogą korespondencyjną, szczególnie wtedy, gdy dana osoba z tych czy innych powodów nie może korzystać z normalnej szkoły ustnej.

System pracy w tej szkole polega jak najmniejszym skrópowaniu ucznia co do czasu i zakresu pracy. We wszystkim jest dowolność a zarazem systematyczność.

Uczestnik Sp. Kursów Kor. dostaje wykład w maszynowej odbicie, najczęściej jako uzupełnienie lub omówienie materiału zawartego w podręczniku. W miarę potrzeby może ten wykład kilkakrotnie przeczytać, przerabiając ćwiczenia lub odpowiadając na pytania, które następnie wysyła do sprawdzenia wykładowcy. W ten sposób uczestnik ma całkowity sprawdzian, czy dana kwestja należyście zrozumiał i opracował. W szkole korespondencyjnej w dowolnej chwili i w dowolnej ilości czasu pracujemy nad zadaniem.

Spółdz. Kursy Kor. w programie nauczania przewidują 3 grupy: I-sza dla sklepowych, 2 ga dla buchalterów i pracowników biurowych, 3-cia dla kierowników spółdzielni. Osoby, które pragną otrzymać świadectwo kwalifikacyjne, w dowolnym czasie przerabiają przedmioty, objęte programem danej grupy.

Trzeci rok istnienia Sp. Kursów Kor. utwierdził nas w przekonaniu, iż jest to, szkoła konieczna. Coraz zwiększająca się ilość uczestników jest tego dowodem.

Jeszcze i teraz (właściwie w każdej chwili) można rozpocząć naukę na Kursach Korespondencyjnych. Uczestnik zgłaszający się obecnie również rozpocznie naukę od początku, t. j. otrzyma materiał do przerobienia od pierwszego wykładu. III ci okres roku szkolnego (tryestr) rozpoczyna się 15 kwietnia r. b., jak nigdzie, w innej uczelni. Na żądanie Sekretarjat Kursów wysyła szczegółowy program Kursów oraz informacje.

## Uwagze pragnących studjować zagranicą.

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji przy Centralnym Komitecie Związku Akadem. Instyt. Samopomoc. Uczelni Polskich w Polsce przypomina, iż zapisy na Uczelnie zagraniczne rozpoczęły się w marcu b. r. na nowy rok akademicki 1929/30, przeto zaleca się zainteresowanym wcześniejsze załatwianie zapisu, by nie narazić się w późniejszym terminie na ewentualność odmowy przyjęcia na rok akademicki 1929/30.

W związku z powyższem biuro udziela wszelkich informacji oraz załatwia wszelkie formalności zapisu na uczelnie zagraniczne francuskie, niemieckie, włoskie, belgijskie szwajcarskie, holenderskie, angielskie, czeskie i amerykańskie (tłumaczenia, legalizacje, sprawy paszportu i wiz).

Biuro mieści się w Warszawie przy ulicy Plac Żelaznej Bramy № 6 (tel. 253 68) i czynne jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 19.

Informacje pisemne udzielane są po otrzymaniu opłaty w sumie pięciu złotych na pokrycie kosztów informacyjnych.

## JESTEŚ CHORY?

Na żądek? Płuca? Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę? Cukrzycę? Atretyzm? Reumatyzm? Zwapnienie żył? Uplawy? Hemoroidy? Chroniczną obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę? Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności? Rzerzączkę? Grypę? Żądaj natychmiast nadesłania broszury: „Zioła lecznicze. Tysiące cudownie uleczonych. Adres: Poznań, Apteka Liszki.

## Sprostowanie.

W ogłoszeniach o likwidacji Chrześcijańskiego Pożyczkowo-Oszczędnościowego Stowarzyszenia Spółdzielni z odpowiedzialnością nieograniczoną w Jedwabnem, umieszczonych w № № 1, 2 i 3 „Wspólnej Pracy” z roku bieżącego, zaszła omyłka, mianowicie opuszczone zostało nazwisko jednego członka Komisji Likwidacyjnej, mianowicie: zamiast „zatwierdzeni zostali Walenty Grądzki, Walenty i Ludwik Chrostowski”, winno być: „zatwierdzeni zostali Walenty Grądzki, Walenty Grabowski i Ludwik Chrostowski”.

## Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łomżyńskiego, stosownie do art. 5 i 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. № 36 poz. 335) niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w roku budżetowym 1929-30 będą pobierane na rzecz Łomżyńskiego Powiatowego Związku Komunalnego następujące dodatki do podatków państwowych oraz opłaty i podatki samoistne:

1) Dodatki do państwowego podatku gruntowego w wysokości 100 proc. w gminach wiejskich i 40 proc. w gminach miejskich stawek państwowego podatku gruntowego bez 100 proc. podwyżki.

2) Podatek od przedmiotów zbytku: od samochodu 120 zł., motocyklu 20 zł., roweru 5 zł., karety 60 zł., powozu 40 zł., konia wierzchowego 40 zł., dubeltówki i sztucera 25 zł.

3) Opłaty na utrzymanie i budowę dróg bitych w wysokości:

a) 150 proc. zasadniczego państwowego podatku gruntowego oraz samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych.

b) 15 proc. od 30 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

c) 50 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

d) Dopłaty od adjacentów w wysokości 20 proc. od sumy opłaty drogowej.

4) Podatek inwestycyjny na budowę szkół w następującej wysokości:

50 proc. dodatku do podatku państwowego gruntowego,

50 proc. podatku samoistnego z gruntów państwowych,

50 proc. od 30 proc. ceny świadectw i kart rejestracyjnych od przemysłu i handlu.

50 proc. podatku od przedmiotów zbytku,

50 proc. podatku od psów,

25 proc. opłaty drogowej.

Terminy płatności: I rata w kwietniu, II rata pomiędzy 15 października a 15 listopada 1929 r.

Buchalter

S. Ciepliński

Przewodniczący Wydz. Pow.

W. Skarzyński

## BIURO TECHNICZNE „ERG”

Łomża, ul. Długa № 6, tel. № 100.

Posiada stale na składzie opony i dętki samochodowe, części zamienne do samochodów „Ford” i „Chevrolet”, akcesoria i różne materiały techniczne i elektrotechniczne.

**Solidna obsługa.**

**Dogodne warunki płatności.**

**UCIEKA NĘDZA PRZED TYM, CO OSZCZĘDZA.**

# Komunalna Kasa Oszczędności pow. Łomżyńskiego

z siedzibą  
ul. Wiejska 14 w ŁOMŻY ul. Wiejska 14

zorganizowana na mocy specjalnej ustawy (patrz Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 13-IV 27 r.) o samodzielnym zakresie działania i własnym statucie jest instytucją publiczno-samorządową o cechach użyteczności społecznej.

Działalność Kasy poręcza całym swym majątkiem Łomżyński Powiatowy Związek Komunalny — Sejmik (13 gmin 2 miasta).

**Wkłady oszczędnościowe mają przeto niewzruszoną gwarancję.**

Każdy, kto może z dochodów swych odłożyć grosz na dzień jutrzejszy, powinien z całym zaufaniem powierzyć swój dorobek

**KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI, WIEJSKA 14**

na oprocentowanie (8 — 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) wkłady na każde żądanie — 8<sup>0</sup>/<sub>0</sub> — wkłady roczne — 12<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

**KTO MYŚLI O JUTRZE, TEN PRZEZORNIE ODKŁADA I OSZCZĘDZA.**

**ZYGMUNT GROCHOWSKI** z Chomontowa, gm. Sniadowo zgubił w dniu 26 stycznia 1929 r. w drodze z Warszawy następujące dowody, wydane przez Starostwo łomżyńskie: paszport osobisty, pozwolenie na broń i kartę łowiecką. Szlachetny znalazcą raczy odesłać zgubione dowody pod wskazanym adresem. 3.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. O. w Łomży w 1920 roku na imię Teofila Cieślaka ze wsi Podgórze gm. Kupiski powiatu Łomżyńskiego. 2.

### SPRAWOZDANIA.

Z kwesty publicznej, w dniu 25 go marca r. b. zebrano na rzecz biblioteki im „Medema” przy Radzie Zw. Zaw. 108 zł. 91 gr. wydano na znaczki i t. p. 10 zł. 25 gr. pozostaje 91 zł. 66 gr.

Franciszek Kozłowski z Zawad pod Łomżą zgubił pozwolenie Starostwa Łomżyńskiego na broń krótką, wydane na rok 1928. 3

Ze sprzedaży znaczka w dniu 26 2. 1929 r. na Letnisko dla dzieci żydowskich Kinderhejm otrzymano 98 zł. 87 gr.

**Żarówka Osram-N-**

ucieleśnia w sobie najnowszy postęp na polu wytwórczości żarówek elektrycznych. — Nowy opatentowany sposób skręcania drutu świetlnego w tych żarówkach umożliwił osiągnięcie niepraktykowanej dotychczas ekonomii prądu i stałości światła, specjalne zaś umocowanie tego drutu świetlnego sprzyja w wysokiej mierze dodatnio racjonalnemu rozproszeniu światła. — Żarówka Osram-N-zastępuje nadzwyczaj dogodnie dotychczasowe żarówki o palnikach zwykłych i dostarczamy ją w miarę możliwości fabrykacyjnych. 2

POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S. A.

stale na składzie w firmie

## BIURO TECHNICZNE „ERG”

ŁOMŻA, ulica Długa № 6, telefon № 100.